

Morski Oddział Straży Granicznej

<http://www.morski.strazgraniczna.pl/mor/aktualnosci/40120,Final-sledztwa-w-sprawie-handlu-ludzmi.html>
2021-04-10, 21:22

Finał śledztwa w sprawie handlu ludźmi

Z
05.01.2021

Do Sądu Okręgowego w Gdańsku trafił akt oskarżenia przeciwko trzem osobom w sprawie handlu ludźmi. Śledztwo pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prowadzili funkcjonariusze z Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Głównym oskarżonym jest 44-letni Polak, któremu prokurator zarzucił popełnienie przestępstwa handlu ludźmi. Kolejne postawione mu zarzuty dotyczą przywłaszczenia mienia znacznej wartości, nakłonienia innych osób do pobicia, kierowania gróźb pobicia, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz zniszczenia mienia. Czyny te zagrożone są karą pozbawienia wolności do 15 lat. Wobec mężczyzny zastosowano tymczasowe aresztowanie.

Akt oskarżenia objął również dwie kobiety w wieku 42 i 63 lat. Zarzuca się im pranie brudnych pieniędzy, co zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Wobec nich prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze.

Jak ustalili śledczy, 44-latek swoją legalną działalność gospodarczą wykorzystywał do werbowania pracowników do pracy na terenie Polski i Szwecji. Współpracował z wieloma firmami, do których kierował zwerbowanych do pracy w branży budowlanej. Pracownicy byli werbowani głównie poprzez ogłoszenia zamieszczane na polskich i ukraińskich portalach internetowych. Zarówno w Polsce, jak i w Szwecji nie mieli oni zapewnionych godnych warunków zamieszkania i pracowali nielegalnie. Dodatkowo wynagrodzenie było wypłacane tylko częściowo bądź nie otrzymywali go wcale. Kwoty nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb życiowych. Pieniądze potrącano za mieszkanie, rzekome ubezpieczenie czy odzież roboczą. Wobec pracowników stosowane były groźby kar finansowych w celu zmuszenia ich do wykonywania poleceń. Grożono im również wydaleniem z kraju, a w razie ucieczki odnalezieniem ich i ich rodzin. Wykorzystywano krytyczne położenie tych osób, ponieważ praca ta była jedynym źródłem utrzymania ich rodzin żyjących na skraju ubóstwa. Z uwagi na brak pieniędzy zwerbowani nie mogli zrezygnować z pracy. Pokrzywdzeni to głównie obywatele Ukrainy. Proceder trwał od 2016 roku do października 2018 roku.

W toku prowadzonych czynności ustalono, że oskarżony mężczyzna przymusił do pracy co najmniej 100 osób. Przywłaszczył sobie również należne pracownikom wynagrodzenie w kwocie nie mniejszej niż 2 988 000,00 złotych, przy czym pieniądze na wynagrodzenia

przekazywane przez firmy wpłacane były na rachunki bankowe podmiotów gospodarczych zarządzanych przez dwie oskarżone kobiety. Aby ukryć pochodzenie pieniędzy, oskarżeni wykonywali dziesiątki przelewów między kilkunastoma rachunkami.

Według śledczych, 44-latek był głównym zleceniodawcą pobicia osoby, która składała zeznania w sprawie handlu ludźmi. Do zdarzenia doszło w sierpniu 2018 roku w powiecie wejherowskim. W napaści wzięło udział siedem osób. W sierpniu ubiegłego roku prokurator wobec sześciu z nich skierował do sądu akt oskarżenia. Czterem zarzucił nakłonienie innych osób do pobicia pokrzywdzonego, a dwóm jego pobicie.

W śledztwie ustalono również, że oskarżony w różnym czasie groził czterem osobom pobiciem, spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czy zniszczeniem mienia.



Fot. Archiwum MOSG